

## Dotacje państwowe dla Kościoła i skutki finansowe konkordatu z 1925 r.

Autor tekstu: Jerzy Wisłocki

Po sekularyzacji dóbr kościelnych na ziemiach polskich w XIX w. jednym z podstawowych źródeł finansowania działalności Kościoła katolickiego stały się dotacje państwowe. Dotacje wypłacały wszystkie państwa zaborcze, ale według różnych zasad: różne było uznanie podstawy prawnej dotacji, jej wysokość i zasady wypłaty. Zbliżone do siebie były podstawy obliczania wypłat dotacji dla księży, które najwcześniej wprowadzono w Austrii.

W odrodzonej Polsce stosowano początkowo nadal dotychczasowe zasady wypłat, ale wprowadzając pewne zmiany. Opierając się na budżetach państw zaborczych przekazywano do rąk ordynariuszy diecezji lub bezpośrednio księżom sumy, które były wykazane w budżecie przedwojennym, stosując system dodatków drożyznianych, tak jak w przypadku wypłat wynagrodzeń dla urzędników państwowych.

### A) DOTACJE PAŃSTW ZABORCZYCH

Zabór austriacki. Cesarz Józef II w latach 1782-1785 utworzył Fundusz Religijny, na który złożyły się majątki niektórych zniesionych klasztorów, beneficjów, prebend kapitulnych, kościołów i kaplic oraz z kwot uzyskanych ze sprzedaży kosztowniejszych wotów. Fundusz ten był powiększony przez dochody z „interkalariów”, czyli dochody z beneficjów w czasie ich wakansu, przez majątki znoszonych korporacji i instytucji kościelnych oraz przez podatek nałożony na duchowieństwo ustawą z 7 VI 1874 r. [1] Podatek ten, nazywany „wkładką pensyjną do Funduszu Religijnego”, był wymierzany w zależności od wartości beneficjum.

Każdy kraj w monarchii Austro-Węgier posiadał fundusz religijny. W Galicji były dwa fundusze: galicyjski i krakowski, zwany też „zachodniogalicyskim” [2]. W 1914 r. wartość majątku obu tych funduszy wynosiła 19 435 558 koron (zob. tab. 13), a ponieważ dochody z majątku obliczano przeciętnie na 4% rocznie, oba fundusze powinny dawać rocznie około 823 000 koron, co było sumą za małą na potrzeby Kościoła katolickiego. Według preliminarza budżetowego Funduszy Religijnych (które w praktyce łączono) na rok budżetowy 1916/1917 łączne dochody miały osiągnąć przeszło 2 mln koron (zob. tab. 14), ale wydatki preliminowano na przeszło 6,5 mln koron, z czego na obszar wschodniej Galicji 6074 tys. koron, a na obszar Galicji zachodniej 484 tys. koron. W rezultacie powstał niedobór 4,5 mln koron, który miał pokryć skarb państwa. W 1918 r. oba fundusze były już zadłużone do stosunku do skarbu państwa na sumę około 164 mln koron i prawdopodobnie utrzymywanie tego systematycznego zadłużenia funduszy religijnych było elementem polityki wyznaniowo-narodowościowej Austrii. Na wydatki obrządku łacińskiego przeznaczano około 30%, natomiast obrządek grecko-rusiński pochłaniał aż 70% wydatków, co nie było uzasadnione ani liczbą duchowieństwa, ani posiadaniem przez nie majątkiem ziemskim.

Namiestnictwo we Lwowie w okresie od 1 VII 1919 r. do 31 III 1920 r. wypłaciło łącznie dla obu obrządków 9,2 mln koron przy wpływach z funduszy religijnych w wysokości 760 tys. koron. [3]

Zabór pruski. Dokonując sekularyzacji dóbr kościelnych Fryderyk Wilhelm II zobowiązał się w deklaracji z 28 VII 1796 r. do wypłacania Kościołowi katolickiemu 3-% czystego dochodu z sekularyzowanych ziem i według urzędowego wykazu na obszarze Prus Południowych w 1807 r. wypłacano 80 050 talarów. [4] Po utworzeniu Wielkiego Księstwa Poznańskiego dotację nadal wypłacano w tej nieznaczącej wysokości. [5] Jako przykład mogą służyć sekularyzowane dobra poznańskiej kapituły, których wartość szacowano na około 1 mln talarów, a przy minimalnej stopie zysku 4%, powinny przynosić około 40 000 talarów czystego dochodu rocznie. Rząd wypłacał kapitule rocznie 7139 talarów zamiast około 12 000 talarów, gdyby stosował zasady deklaracji królewskiej z 1796 r. Kanonicy poznańskiej kapituły obliczali, że rząd czysty dochód z sekularyzowanych dóbr zaniżał o 50%. [6]

Kościół stracił także dochody ze swoich dóbr położonych na obszarze zaboru rosyjskiego, ponieważ na podstawie konwencji prusko-rosyjskiej z 22 V 1819 r. odszkodowania miały wypłacać rządy duchownym zamieszkałym na ich obszarze. Rząd Królestwa Polskiego odmówił wypłaty odszkodowań osobom zamieszkałym poza jego terytorium. Przy kompensacji wzajemnych roszczeń okazało się, że Kościół katolicki na obszarze Wielkiego Księstwa Poznańskiego ponosił straty

w wysokości 21 265 talarów rocznie. Rząd pruski wprawdzie utworzył tzw. fundusz retorsyjny, ale wypłacał z niego duchowieństwu Wielkiego Księstwa Poznańskiego, z tytułu odszkodowania, bardzo niskie sumy. [7] Arcybiskup gnieźnieński otrzymywał ponadto odszkodowanie za dobra, które znajdowały się na Pomorzu. Arcybiskupowi wypłacano rocznie 17 779 talarów za 18 527 ha, a gnieźnieńskiej kapitule 1923 talary. [8]

W 1821 r. w bulli *De salute animarum* nie wspomniano już o odszkodowaniu za sekularyzowane dobra, natomiast król zobowiązał się do wypłacania duchowieństwu „kompetencji”. Po długotrwałych badaniach różnego rodzaju funduszy: kościelnych, retorsyjnego, a nawet podatku katedralnego, rząd ustalił ostatecznie w 1833 r., że roczna dotacja dla obu arcybiskupstw: gnieźnieńskiego i poznańskiego wyniesie 57 500 talarów, z czego arcybiskup otrzymywał 53%, kapituła poznańska 25%, a kapituła gnieźnieńska 22%. Niższy kler nie otrzymał żadnej dotacji, a przede wszystkim dotacji nie zabezpieczono, zgodnie z brzmieniem bulli, ani na lasach państwowych, ani na dobrach ziemskich. Ponieważ w stosunku do publicznoprawnych zobowiązań królewskich nie dopuszczano drogi sądowej, Kościół był pozbawiony możliwości dochodzenia swoich roszczeń i został całkowicie uzależniony od rządu. [9]

Po licznych zmianach ostatecznie w Prusach uregulowano zasady finansowania działalności wyznań religijnych wspólnymi przepisami, które ustalały wysokość uposażeń wypłacanych duchowieństwu. Ciężar utrzymania budynków kościelnych i budowy nowych obiektów przerzucono na wiernych, którzy opłacali tzw. podatek kościelny. W archidiecezjach: gnieźnieńskiej i poznańskiej, rząd wypłacił na rzecz Kościoła katolickiego i jego duchowieństwa w latach 1904-1913, czyli przez 10 lat, sumę 4 689 384 marki, z czego na fundusz patronacki przypadało 1 557 539 mk, resztę przeznaczono na utrzymanie duchowieństwa i instytucji diecezjalnych (kapituł, seminariów, domów emerytów i demerytów, tj. miejsc odosobnienia księży skazanych na pobyt w nich). Dotacja na uposażenia stanowiła około 67% całej sumy. Rocznie na obie archidiecezje wydatkowano przeciętnie po około 469 000 mk [10], natomiast diecezja chełmińska otrzymała w roku budżetowym 1913/1914 sumę 139 273 mk. [11] Zestawienie wszystkich wydatków Prus na Kościół katolicki jest trudne. Przede wszystkim rząd pruski od 1906 r. przyznawał dotacje w sumie głównej oraz odwołańnych dodatkach, w nierównej wysokości. Ponadto dla diecezji chełmińskiej nie znalazłem wysokości dotacji z tytułu prawa patronatu. W aktach Ministerstwa WRiOP znajduje się zestawienie dotacji z 1914 r. sporządzone w 1928 r. [12]:

Biskup chełmiński	99 139,-
Arcybiskup gnieźnieńsko-poznański	21-
Dodatki odwoławcze:	407, -
diecezji chełmińskiej	23 408, -
archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej	32 513, -
Dla duchowieństwa parafialnego trzech diecezji	70 527, -
Razem	435 994, -
Dla górnośląskiej części województwa śląskiego	162 733, -
Ogółem	598 727 marek

Uwzględniając moje poprzednie obliczenia dla 3 diecezji na łączną sumę około 0,6 mln mk przyjmuję, że Kościół i duchowieństwo katolickie na obszarze ziem, które w 1919 r. weszły ponownie w skład państwa polskiego, otrzymywał roczną dotację w wysokości około 750 000 mk.

Zabór rosyjski. Po pierwszej fazie sekularyzacji dóbr kościelnych w 1818 r. w Królestwie Polskim utworzono fundusz ogólnoreligijny, z którego miały być dotowane źle uposażone biskupstwa, kapituły i seminaria. Rząd nie podejmował jednak żadnych istotnych zmian w położeniu majątkowym Kościoła i wobec tego nie zachodziła potrzeba dotowania duchowieństwa. Próbowano jedynie złagodzić dysproporcje w dochodach proboszczów i w 1826 r. spisano ich przychody z tytułu opłat za posługi religijne. W Rosji w 1829 r. w myśl ukazu carskiego dochody z tego tytułu (po potrąceniu kosztów) miały być rozdzielane wśród tych księży, których roczne dochody nie przekraczały 150 rubli. Ukaz ten nie został wykonany.

W wyniku sekularyzacji większości dóbr kościelnych i zakonnych w latach 1864 i 1865 na podstawie ukazów Aleksandra II wyznaczono uposażenia zakonnikom i duchowieństwu świeckiemu, ustalono dotacje dla seminariów i innych instytucji kościelnych. Jednocześnie dochody duchowieństwa z tytułu posług religijnych miały być przeznaczane na potrzeby kościołów, pod kontrolą dozorców kościelnych. [13]

Według ukazu z 1865 r. rząd rozpoczął wypłacać dotacje duchowieństwu początkowo bezpośrednio, a po 1905 r., na wniosek posła do Dumy Władysława Grabskiego, za pośrednictwem ordynariuszów. [14] Ponadto wypłacano różne sumy, z których część była stałym zasiłkiem, a część doraźnymi dotacjami na określone cele. I tak np. kuria diecezjalna w Kielcach odbierała regularnie 200 rubli rocznie na nabożeństwa w katedrze oraz doraźnie na potrzeby katedry 500 rubli. [15] Wypłacano także zwyczajowo jednorazowy zasiłek dla nowokonsekrowanych biskupów ordynariuszy 2000 rubli, a dla biskupów tytularnych 1000 rubli. Biskupi otrzymywali ponadto od rządu srebrny pastorał, złoty pierścień z brylantami i mitrę haftowaną złotem. [16]

Z dotacji przeznaczonej dla Kościoła i duchowieństwa rzymskokatolickiego na obszarze b. Królestwa Polskiego na uposażenia wydatkowano rocznie około 56%, [17] z ogólnej sumy 1 551 135 rubli. [18] Ponieważ nie zdołałem ustalić rzeczywistej wysokości wypłat dotacji przyjmuję szacunkowo, że rząd rosyjski dla Kościoła i duchowieństwa rzymskokatolickiego wypłacał rocznie około 1,5 mln rubli na obszarze b. Królestwa Polskiego i ziem zabranych.

## B) DOTACJE W POLSCE PRZED 1925 R.

Rząd polski wypłacał duchowieństwu dotacje, wkrótce po przejęciu władzy, kierując się wysokością wydatków ponoszonych przez państwa zaborcze. W aktach Ministerstwa WRIOP zachowały się tylko fragmentaryczne dane z lat 1919-1920, na podstawie których można ustalić, że na obszarze b. Królestwa Polskiego na pierwsze półrocze 1919 r. preliminowano na wyznania blisko 2 638 000 mkp., z czego przypadało na wyznanie: katolickie 92,3%, augsburskie 2%, reformowane 0,4% i mojżeszowe 5,3%. Rząd rosyjski przeznaczał na dotację dla Kościoła i duchowieństwa katolickiego rocznie około 1,5 mln rubli. Ponieważ do 1918 r. ruble przeliczano na marki polskie w stosunku 1 : 2,16 okazuje się, że rząd polski preliminował na pierwsze półrocze 1919 r. wyższą sumę; według wypłat rządu rosyjskiego winien był przeznaczyć na dotację sumę około 1,6 mln mkp., a przewidywał wydatkowanie 2,4 mln mkp. Ze względu na to, że preliminarz układano na przełomie 1918/1919 r. różnica w dotacjach w wysokości 0,8 mln mkp. wynikała nie z inflacji, ale z przewidywanej przez rząd podwyżki dotacji. Na uposażenia preliminowano, podobnie jak rząd rosyjski, 66% całej dotacji. [19]

Namiestnictwo we Lwowie wypłacało dotację według dotychczasowych zasad. W roku budżetowym 1918/1919 wypłacono diecezjom galicyjskim 5 mln koron (bez diecezji krakowskiej), to znaczy o około 0,5 mln koron więcej niż zazwyczaj przewidywano w budżecie. Wydatki w następnym roku budżetowym znacznie jednak wzrosły. W okresie od 1 VII 1919 r. do 31 III 1920 r. wypłacono 9,2 mln koron, czyli po około 1 mln koron miesięcznie, co dwukrotnie przekraczało wysokość przedwojennej dotacji. Z zestawienia wydatków, które przysłało Ministerstwu WRIOP (zob. tab. 15) można ustalić, że utrzymano poprzednie proporcje w finansowaniu obrządków: rzymskiego i greckiego. Na obrządek greckokatolicki w 1918/1919 r. przeznaczono prawie 68% dotacji, a w następnym roku 66,5%. [20]

Na obszarze b. zaboru pruskiego dotacja była wypłacana według poprzednich wzorów przez Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej. [21] Jako przykład rozdziału dotacji może służyć preliminarz budżetowy archidiecezji poznańskiej sporządzony 17 XI 1916 r. i obowiązujący do 1919 r. [22] Dotacja była wypłacana w markach następująco:

kasa arcybiskupia	87 938, -	(52,2%)
kapituła metropolitalna	17 798, -	(10,6%)
seminarium duchowne	20 166, -	(12,0%)
emeryci	35 145, -	(21,0%)
demeryci	7 400, -	(4,2%)
Razem	166 447, -	(100,0%)

Poza budżetem kurii znajdowały się sumy przeznaczone na wypłatę „kompetencji” dla duchowieństwa oraz zobowiązania rządu wynikające z prawa patronatu.

Przejmując zobowiązania państw zaborczych w stosunku do Kościoła i duchowieństwa katolickiego rząd obciążył skarb państwa wypłatami dotacji, nie badając rzeczywistych potrzeb diecezji. Po 1920 r. na skutek nasilającej się inflacji dotacje odgrywały w budżetach diecezji coraz

mniejszą rolę i dopiero po reformie walutowej można ustalić rzeczywistą wartość sum wypłacanych Kościołowi i duchowieństwu katolickiemu. Przyjęte zobowiązania państw zaborczych przedstawiały się następująco:

zabór austriacki	6,5 mln koron	-	6,83 mln zł
zabór pruski i Górny Śląsk	0,75 mln marek	-	0,93 mln zł
zabór rosyjski	1,5 mln rubli	-	3,23 mln zł
Razem		-	11,00 mln zł

W ustawie budżetowej na 1924 r. przewidywano na zaspokojenie potrzeb związków wyznaniowych sumę 11,9 mln zł, z czego wyznanie katolickie miało otrzymać 11,4 mln zł. [23] Ostatecznie, według zamknięcia rachunków, wypłacono duchowieństwu i Kościołowi katolickiemu 11,76 mln zł [24], czyli sumę zbliżoną do moich obliczeń wysokości dotacji państw zaborczych. Nie były to jednak sumy ostateczne. W związku z autonomią samorządu województwa śląskiego Sejm Śląski w swoim budżecie przewidywał wydatki również na Kościół katolicki. W 1924 r. wydatkowano na ten cel około 1 mln zł, [25] czyli łącznie Kościół i duchowieństwo katolickie otrzymywał w Polsce dotację w wysokości około 13 mln zł. Wysokość tej sumy wynikająca w przybliżeniu z przejęcia wypłat dokonywanych przez państwa zaborcze nie była przez episkopat kwestionowana. Mogło to wynikać z tego, że z innych wyliczeń otrzymamy podobną sumę zobowiązań państwa. Ogólnie przyjmowano, iż państwo wypłacało dotację m.in. jako zadośćuczynienie z tytułu dóbr ziemskich skonfiskowanych przez zaborców a przejętych przez Skarb Państwa. Oficjalnie rząd uznawał, że przejął około 200 000 ha. [26] Jeśli przyjmiemy, że dochód netto z 1 ha wynosił 50 zł [27] to wówczas okaże się, że rząd winien był wypłacać Kościołowi ok. 10 mln zł. Można także obliczyć należność wynikającą z innego rachunku. Przyjmując szacunkową wartość gruntów znajdujących się w rękach państwa na ok. 340 mln zł [28] to okazuje się, że czysty dochód, obliczany zazwyczaj na 4% od kapitału, dawałby ok. 13, 5 mln zł.

### C) SKUTKI FINANSOWE KONKORDATU

Finansowanie Kościoła katolickiego przez państwa było regulowane w konkordatach w różny sposób. Najczęściej państwa zobowiązywały się tylko do kontynuowania dotychczasowej praktyki w wypłacaniu dotacji, którą przekazywano Kościołowi w zryczałtowanej sumie. W konkordatach nie wpisywano wysokości tego zobowiązania. Tę drogę regulacji przyjęły: Austria (art. 6 i 15), Jugosławia (art. 18), Litwa (art. 23-24), Rumunia (art. 12-13 i 20) i Włochy (art. 17-18, 23, 25, 27, 29a,g, 30). Łotwa zobowiązała się płacić uposażenie arcybiskupowi, biskupom i członkom kapituł w wysokości odpowiedniej do potrzeb ich stanu. [29]

Modyfikacją tego typu porozumień były zawierane już po 1939 r. układy z Hiszpanią i Portugalią. Hiszpania w układzie z 16 VII 1946 r. (art. 9) zobowiązywała się do zachowania w rękach Kościoła wszystkich beneficjów, w układzie z 8 XII 1946 r. szczegółowo uregulowała wysokość uposażenia profesorów seminariów i uniwersytetów, a w konkordacie z 27 VIII 1956 r. podtrzymała swoje uprzednie decyzje (art. 9, 11, 19, 30).

Portugalia wprawdzie w konkordacie z 1940 r. zobowiązała się tylko ogólnie do dotowania Kościoła (art. 21 i 27), co szczególnie dobitnie podkreślono w układzie w sprawie misji (porozumienie z 7 V 1940 r., art. 9-10), ale były to zapewne zobowiązania wynikające z prawa patronatu. Wskazuje na to porozumienie z 1950 r., gdy po zniesieniu patronatu na niektórych terytoriach, Portugalia została zwolniona od finansowania tam Kościoła (art. 8).

W inny sposób rozwiązano zasady finansowania Kościoła w konkordatach z krajami niemieckimi. W konkordacie z hitlerowską Rzeszą poręczano jedynie zawarcie odrębnego układu, jeżeli położenie materialne Kościoła nie zostało uprzednio uregulowane w porozumieniach z poszczególnymi krajami (art. 18). Kraje niemieckie zobowiązywały się do świadczeń na rzecz Kościoła katolickiego w ściśle określonej wysokości. W Anhalt płacono gminie katolickiej w Dessau 948 mk rocznie, natomiast kwartalnie gminom: w Bernburg 282 mk, w Köthen 180 i w Zerbst 327 mk. Pieniądze były przeznaczone na utrzymanie proboszczów. [30] W Badenii zobowiązano się do wypłacania rocznej dotacji w wysokości 356 tys. mk i do budowania kościołów. [31] Prusy wypłacały rocznie 2,8 mln mk. [32]

Najbardziej szczegółowe ustalenia w odniesieniu do położenia materialnego Kościoła zawierały konkordaty z Bawarią i Polską. Bawaria w zakresie uposażenia duchowieństwa w konkordacie



z 1924 r. (art. 10) odsyłała do konkordatu z 5 VI 1817 r., w którym w art. 4 została uregulowana wysokość uposażenia w poszczególnych diecezjach w zależności od ilości ziemi posiadanej przez Kościoły. Konkordat z Polską zawierał natomiast szczegółowe postanowienia co do wysokości dotacji.

W. Abraham w projekcie konkordatu za podstawę wypłacania Kościołowi dotacji przyjął zasadę uposażenia duchowieństwa, o ile nie będzie ono miało dostatecznego utrzymania z posiadanych dóbr i majątku (art. 52). Ponadto do odrębnego układu pozostawiał uznanie wszystkich roszczeń majątkowych Kościoła w stosunku do jego dóbr skonfiskowanych przez zaborców, a które znalazły się w ręku państwa. Układem tym miało być objęte również odszkodowanie za ziemię kościelną przeznaczoną na cele reformy rolnej (art. 51). W negocjowanym projekcie konkordatu została przyjęta inna koncepcja. Rząd zobowiązywał się do wypłacania dotacji dla duchowieństwa w wysokości zbliżonej do dotacji wypłacanej przez rządy państw zaborczych; dotacja ta miała być podwyższona o wysokość dochodu z dóbr, które zostałyby przeznaczone na cele państwowe (art. 44).

Tekst konkordatu w zakresie regulacji zobowiązań finansowych państwa wobec Kościoła został znacznie rozszerzony. Uznanie zostały jego roszczenia do dóbr skonfiskowanych przez zaborców, a które znalazły się w ręku państwa i ostateczne uregulowanie tej sprawy miało nastąpić w odrębnym układzie. Dotacja miała objąć nie tylko uposażenia duchowieństwa, jak to przewidywał projekt, ale także inne wydatki Kościoła. Z brzmienia art. 24 pkt 3 konkordatu wynikało, że: 1) dotacja miała być roczna, a jej wartość nie niższa od tej, którą wypłacały Kościołowi państwa zaborcze, 2) miała być wypłacana do czasu kiedy przez późniejszy układ zostanie zawarta odrębna umowa w sprawie dóbr pokościelnych, 3) w przypadku nadania Kościołowi ziemi z tych dóbr dotacja miała być obniżona o 50 zł za 1 ha nadanej ziemi.

Zasada wypłacania i wysokość dotacji zostały ustalone w załączniku A do konkordatu. Dotacja państwa została podzielona na 7 części, z których 5 było ściśle określonych co do wysokości, natomiast dotacja dla kleru była zmienna, w zależności od liczby duchownych i rangi zajmowanych przez nich urzędów. Zmianie ulegał również roczny fundusz budowlany związany częściowo z obowiązkami patronatu państwowego. Poszczególne tytuły dotacji określono następująco: 1) uposażenie duchowieństwa, 2) uposażenie emerytalne roczne, 3) uposażenie roczne chórów katedralnych i niższych urzędników kościelnych, 4) koszty roczne administracji kościelnej, 5) zapomoga roczna dla zakładów kościelnych, 6) roczny fundusz budowlany, 7) inne wydatki roczne.

Na uwagę zasługuje używana w tekście konkordatu terminologia. W tekście francuskim na określenie zobowiązań finansowych państwa w stosunku do kleru użyto rzeczownika *dotation*, który w polskim tłumaczeniu art. 24 został określony jako dotacja, natomiast to samo wyrażenie użyte w załączniku A do konkordatu jest określane jako uposażenie. Nie była to jednak chyba tylko niezręczność tłumacza, zastanawiająca jest bowiem konsekwencja w stosowaniu tłumaczenia wyrazu *dotation* na *uposażenie* właśnie w załączniku A, który szczegółowo regulował tytuły zobowiązań finansowych państwa wobec Kościoła. Wyrażenie dotacja oznacza: obdarzenie bądź wyposażenie, natomiast słowo uposażenie było w dwudziestoleciu międzywojennym także rozumiane jako stałe wynagrodzenie za pracę. Używanie tego właśnie określenia w załączniku A mogło wywołać wrażenie, że duchowieństwo otrzymuje stałe wynagrodzenie, tak jak urzędnicy państwowi i wskazywać na uzależnienie kleru od władz państwowych, ale równocześnie sugerowało trwałe uznanie tego zobowiązania przez państwo w stosunku do kleru. Z tego też zapewne powodu bp S. Łukomski w swoim tłumaczeniu załącznika A [33] *dotation du clergé* przetłumaczył na *uposażenie duchowieństwa*, natomiast *dotation annuelle pour les pensions de retraite* na *dotacja roczna emerytalna*. W ten sposób zostały subtelnie zaakcentowane różnice między pojęciami uposażenia i dotacji. Pewne uzasadnienie rozróżnienia mogło wynikać z tego, że uposażenie kleru nie było ustalone w załączniku A w stałej sumie, lecz suma była uzależniona od ilości „etatów” zajmowanych przez duchowieństwo, natomiast na dotację emerytalną przeznaczano rocznie ściśle określoną sumę, bez względu na faktyczną liczbę emerytów. O kierunku subtelności stylizacyjnych w tłumaczeniu S. Łukomskiego świadczy i to, że usiłował poprawić oficjalne tłumaczenie wyrazu *attribuer*: *les dotations attribuées z dotacje przyznane na dotacje przydzielone* [34] lub *les dotations... stront attribuées z uposażenia będą przyznawane na uposażenia będą przekazywane*, [35] akcentując w ten sposób, że dotacje nie są uzależnione od swobodnego uznania rządu, który ma je jedynie przekazywać Kościołowi, a nie przyznawać, bo ten obowiązek rządu został ustalony w konkordacie.

W preliminarzu budżetowym na 1925 r. przewidywano na wyznaczenie katolickie wydatki w następującej wysokości [36]:

1. Dotacje osobowe duchowieństwa	12 707 128	-	(87,0%)
2. Dotacje emerytalne	383 413	-	(2,6%)
3. Dotacje służby kościelnej	39 878	-	(0,3%)
4. Wydatki rzeczowe instytucji kościelnych	363 197		(2,5%)
5. Zasiłki dla instytucji kościelnych	20 900		(0,2%)
6. Fundusze budowlane	1 016 000		(7,0%)
7. Inne wydatki	45 500		(0,4)
Razem	14 571 016	-	(100%)

W związku z zawartym konkordatem w ustawie budżetowej preliminowaną sumę podwyższono o zwiększoną dotację dla duchowieństwa do 16 782 912 zł [37], natomiast wypłacono, według zamknięć rachunkowych, 16 133 857 zł. [38] Po uwzględnieniu dotacji wypłacanej w województwie śląskim w wysokości około 800 000 zł [39] można ustalić, że ostatecznie wypłacono w państwie w 1925 r. dotację w wysokości 16 934 000 zł, czyli skutki finansowe konkordatu wystąpiły wyraźnie.

Od 1926 r. dotacje dla duchowieństwa i Kościoła katolickiego były wypłacane zgodnie z załącznikiem A do konkordatu, jednak ze względu na finansowanie działalności państwa na podstawie prowizoriów budżetowych, wypłaty dotacji nie były dokonywane systematycznie. W pierwszym budżecie państwa, który ustalił rok budżetowy od 1 IV do 31 III następnego roku kalendarzowego, opracowanym w 1927 r., wprowadzono już wydatki na rzecz Kościoła i duchowieństwa katolickiego w pełnej wysokości. Zachowany został przedkonkordatowy układ wydatków, które dzielono na osobowe i rzeczowe (tab. 16). Ustawy budżetowe nie odzwierciedlały jednak rzeczywistej wysokości wydatków. W okresie dobrej koniunktury gospodarczej, a w związku z tym pomyślnej sytuacji budżetowej państwa, Ministerstwo WRiOP uwzględniało wnioski episkopatu o podwyższenie liczby „etatów” duchowieństwa oraz hojniej wywiązywało się z obowiązków patronackich rządu. W 1926 r. preliminowano dotację w wysokości 20 291 686 zł a wydatkowano 23 459 622 zł. To przeszło 3-milionowe przekroczenie preliminarza było spowodowane dodatkowo błędami w obliczeniu liczby „etatów”. W roku budżetowym 1827/1928 w preliminarzu umieszczono sumę 19 076 022 zł, która została skorygowana dodatkowo o 1 739 920 zł, w budżecie uchwalono dotację 21 182 939 zł, czyli więcej jeszcze o 366 997 zł. W następnych latach budżet na wyznanie katolickie wzrósł do blisko 23 mln zł, ale stopniowo, na skutek różnych ograniczeń wydatków, a od 1930 r. na skutek kryzysu gospodarczego, dotacja nie była wypłacana w wysokości przewidzianej w budżecie (tab. 17). Średnio utrzymywała się na poziomie 20 mln zł rocznie.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego finansowało działalność związków wyznaniowych w ramach sum wydzielonych w części 13 rozdziału 2 budżetu państwa, z tym, że wyznanie katolickie pochłaniało 80-91% tej części budżetu. Na przykład w budżecie państwa w roku budżetowym 1934/1935 z ogólnej sumy dotacji na wyznania 22 070 670 zł Kościół katolicki otrzymał 91% (zob. tab. 18).

Na podziale środków finansowych między poszczególne związki religijne poważnie zaciążył konkordat, który odpowiednio chronił interesy Kościoła katolickiego. Dlatego też, gdy w latach kryzysu musiały być dokonane redukcje wydatków państwa, w największym stopniu dotknęły one inne związki religijne. Na przykład w budżecie na 1930/1931 r. na ogólną sumę przeznaczoną na wyznania 25 952 994 zł Kościołowi katolickiemu przyznano 22 821 189 zł, to znaczy 88% całości, w 1931/1932 roku — 89%, w 1932/1933 r. — 91,5%, w 1935/1936 r. — 91%. W latach kryzysu redukcja dotacji na rzecz Kościoła katolickiego wynosiła około 11%, a w stosunku do pozostałych związków wyznaniowych aż 38%. [40]

Wydatki budżetowe państwa nie ograniczały się jednak tylko do sum zamieszczanych w jednym tytule budżetu, przeznaczonym na finansowanie wyznań religijnych. Do roku 1927/1928 Sejm Śląski finansował Kościół katolicki z własnego budżetu przyznając na wyznania religijne ogółem:

1924 rok	1 114 944 zł
1925 rok	833 828 zł
1926 rok	784 000 zł

Mimo, że ciężar dotacji wynikającej z konkordatu przejął na siebie skarb państwa i od 1927/1928 r. wypłatami objęto również województwo śląskie, nadal w budżecie tego województwa znajdowały się dotacje dla Kościoła katolickiego:

1927/1928	741 304 zł
1928/1929	920 000 zł
1929/1930	1 034 910 zł

W ciągu 5 lat, od 1931 r. na wyznania religijne przeznaczono 2 534 600 zł, w ciągu 1936/1937 r. — 420 000 zł, a w ostatnim budżecie na rok 1939/1940 przewidywano wydatkowanie 708 000 zł. [41] Ponieważ na Kościół katolicki przeznaczono około 96% całej dotacji można przyjąć, że średnio wydawano na ten cel około 650 000 zł rocznie.

Do tych sum należy jeszcze dodać uposażenia wypłacane prefektom w szkołach powszechnych i średnich około 2 mln zł rocznie oraz kapelanom wojskowym około 400 000 zł rocznie. [42] Otrzymywali też wynagrodzenia kapelani więzienni (w 1937 r. było 333 więzień) oraz kapelani szpitalni (szpitali państwowych było 59 i samorządowych 285). Oczywiście nie uda się ustalić ile pieniędzy przeznaczały na cele wyznaniowe rozmaite związki samorządowe. Wydaje się, że zachowując dużą ostrożność w obliczeniach nie popełnimy błędu szacując dochody duchowieństwa wypłacane ze skarbu państwa poza zobowiązaniami konkordatowymi na co najmniej 3,5-4 mln zł. Do tego należy doliczyć wydatki różnych resortów na świadczenia patronackie, których wysokość jest na razie nie do ustalenia.

Znając średnią wysokość dotacji budżetowej przeznaczonej dla duchowieństwa i Kościoła katolickiego oraz dotacje znajdujące się w innych tytułach budżetu można przyjąć, że duchowieństwo i Kościół katolicki otrzymywali rocznie co najmniej 25 mln zł, co w przybliżeniu wynosiło około 1% wydatków budżetowych państwa.

Wymieniona suma nie mówi jednak zbyt wiele bez badań porównawczych. W tabeli 19 zestawilem wydatki budżetowe państwa ogółem w porównaniu z wydatkami na oświatę, naukę i wyznania religijne. Zawarte w niej liczby nie odpowiadają rzeczywistym wydatkom. W czasie trwania roku budżetowego ministrowie wielokrotnie zwracali się do ministra skarbu, albo do sejmu, o przyznanie na potrzeby resortu dodatkowych sum i otrzymywali je. W latach kryzysu kierownikom resortów narzucano ograniczenia w wydatkach i na przykład Ministerstwu WRiOP obniżono wydatki w 1993 r. o 30% w stosunku do budżetu z 1929/30 r. Mimo wszystko można jednak na podstawie zestawionych liczb zorientować się w proporcjach projektowanych wydatków oraz porównać wydatki na wyznania katolickie z wydatkami na szkolnictwo średnie i wyższe w Polsce. I tak na przykład w 1928/1929 r. budżet na wyznania religijne wynosił 25,6 mln zł, na całe szkolnictwo średnie (ogólnokształcące) 32,1 mln zł, a na szkolnictwo wyższe i naukę 34,9 mln zł. Proporcje w płacach wyglądały inaczej. Płace katolickiego duchowieństwa świeckiego i zakonnego miały wynosić 19,1 mln zł, nauczycieli akademickich 20,4 mln zł. Koszt dotacji duchowieństwa był tylko o 1,3 mln zł niższy od utrzymania 2171 nauczycieli akademickich. W roku budżetowym 1934/1935 na szkolnictwo ogólnokształcące przeznaczono tylko o 0,5 mln zł więcej niż na wyznania religijne, a płace w szkolnictwie wyższym wynosiły tyle samo ile dotacja dla Kościoła i duchowieństwa katolickiego.

W tabeli posłużyłem się liczbami stosunkowymi, przyjmując rok najlepszej koniunktury gospodarczej 1928/1929 za 100. Porównując te liczby okazuje się, jak skutecznie konkordat zabezpieczał interesy Kościoła katolickiego. Zarówno w stosunku do budżetu państwa, jak budżetu Ministerstwa WRiOP oraz budżetu na wyznania religijne, budżet na dotacje dla Kościoła katolickiego uległ najmniejszemu obniżkom. Budżet państwa w 1934/1935 r. spadł w stosunku do 1928/1929 do 86%, budżet Ministerstwa WRiOP do 78%, a budżet konkordatowy tylko do 88%.

Budżet był jednak tylko planem finansowym państwa i warto spojrzeć na proporcje w rzeczywistym układzie wydatków w poszczególnych latach budżetowych okresu przedkryzysowego i kryzysu gospodarczego (zob. tabelę 20). Również i z tego zestawienia wynika, że Kościół katolicki najmniej ucierpiał na skutek kryzysu, a utrzymanie wypłat zgodnie z konkordatem musiało odbywać się kosztem wydatków na oświatę. Dyrektor departamentu wyznań na skutek interwencji Stolicy Apostolskiej w 1935 r., protestującej przeciwko obniżce dotacji, wystosował do ministerstwa WRiOP projekt pisma, które miało być skierowane do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w sprawie wszczęcia rokowań o obniżkę dotacji. [43] Prawdopodobnie pismo to nie opuściło gmachu Ministerstwa WRiOP, a wobec poprawiającej się sytuacji budżetowej, w następnych latach stało się nieaktualne.

Dotacja dla Kościoła i duchowieństwa katolickiego była parokrotnie wykorzystywana przez ministrów WRiOP do wywarcia nacisku na episkopat w różnych, spornych sprawach. Ministrowie nie uzyskali jednak szczególnych sukcesów (zob. niżej rozdział V), natomiast w ostatnich latach II Rzeczypospolitej podjęto próbę użycia dotacji dla wzmocnienia polityki rządu w stosunku do

mniejszości narodowych. W myśl rezolucji Sejmu z 24 II 1939 r. dotychczasowy układ wydatków miał być bardziej szczegółowo podzielony. Tytuły poszczególnych wypłat w preliminarzu budżetowym na 1939/1940 r. zostały podzielone na 3 obrządki i zgodnie z koncepcją rządu tylko obrządek łaciński mógł liczyć na powiększenie dotacji; obrządki: grecki i ormiański miały być dotowane zgodnie z poprzednio ustaloną wysokością wypłat. Dotacja została ponadto podzielona na fundusz A - konkordatowy i fundusz B — pozakonkordatowy. W funduszu B — umieszczono dwie sumy: budowlany fundusz patronacki — 300 000 zł oraz zasiłkowy — 100 000 zł. Oprócz tego w preliminarzu na „różne wydatki wyznaniowe” znajdowała się suma 150 000 zł, z której m.in. wypłacano zapomogi na mieszkania dla duchowieństwa Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny. Zgodnie z rezolucją sejmową w preliminarzu uwzględniono dodatkowo 13 etatów proboszczowskich i 15 dla alumnów. Departament Wyznań Religijnych wprowadził ponadto do preliminarza 25 etatów proboszczowskich i 15 rektorskich z przeznaczeniem dla diecezji na kresach wschodnich. Stwierdzono np., że w archidiecezji wileńskiej było 44 nie dotowanych placówek duszpasterskich, a ponadto w budowie znajdowało się 14 kościołów i projektowano w 1939 r. rozpocząć budowę 11 nowych kościołów. Departament przewidywał także udzielenie poparcie finansowego w wysokości 20-30 000 zł dla projektowanego założenia 34 klasztorów. Obliczano, że dla uruchomienia nowego klasztoru wystarczy jednorazowy zasiłek w wysokości 4 do 6 000 zł. Zdaniem departamentu zakonnicy osiągnęli najlepsze wyniki w polonizacji kresów wschodnich. Z funduszu zasiłkowego przewidywano także wydatek 10-15 000 zł na zapomogi dla „duchowieństwa objazdowego” [44]. Była to pierwsza próba wzmacniania polityki polonizacyjnej rządu przy pomocy finansowania określonych zadań katolickiego duchowieństwa. Ministerstwo WRiOP mogłoby łącznie przeznaczyć na ten cel 150-200 000 zł. Była to jednak tak niewielka suma, iż można mieć wątpliwości czy istotnie poważnie traktowano partnerstwo Kościoła katolickiego w akcji polonizacyjnej.

W projekcie preliminarza na rok budżetowy 1940/1941 (zob. załącznik) nie dokonano wprawdzie podziału dotacji na obrządki (zapewne nastąpiłoby to w późniejszym terminie), natomiast świadczy on o konsekwentnej polityce rządu. Jak wynika z tekstu tego projektu powiększono sumy dotacji o 129 „etatów” (proponowano dodatkowo przyznać na uposażenia 184 164 zł). Planowano stworzenie dwóch nowych diecezji: w Stanisławowie i w Grodnie oraz przeznaczyć jeden „etat” dla biskupa pomocniczego w Tarnopolu. Ta, uzgodniona ze Stolicą Apostolską, koncepcja wyraźnie wskazywała na projektowany kierunek polityki w stosunku do mniejszości narodowych. Był to efekt trwających od 1925 r. rokowań na temat nowego rozgraniczenia diecezji w Polsce. Rząd domagał się utworzenia diecezji w Tarnopolu, episkopat chciał utworzyć nową diecezję obrządku łacińskiego w Stanisławowie, obok istniejącej tam diecezji obrządku greckokatolickiego. [45] Wybrano widocznie rozwiązanie kompromisowe. Rząd zgodził się na nową diecezję w Stanisławowie, a episkopat na osadzenie w Tarnopolu biskupa pomocniczego, podlegającego ordynariuszowi we Lwowie. Był to pierwszy krok do utworzenia nowej diecezji w przyszłości. Nowy pomysł utworzenia diecezji w Grodnie leżał w interesie obu stron.

Obserwując politykę rządu w stosunku do mniejszości narodowych, co w dużym stopniu odpowiadało mniejszościom wyznaniowym, warto jeszcze zwrócić uwagę na politykę finansową rządu w stosunku do wyznania prawosławnego, drugiego — po katolickim — najliczniejszego wyznania w Polsce. Na wyznanie to przeznaczono w roku budżetowym 1927/1928 sumę 1 129 000 zł, w następnych latach podwyższono dotację do około 1,3 mln zł. W budżetach na lata 1937/1938 i 1938/1939 planowano wydatki na sumę 471 000 zł, natomiast na rok budżetowy 1939/1940 dotacja miała wynosić aż 2 576 000 zł i w ten sposób dotychczasowy wydatek na 1 wiernego z 0,38 zł miał wzrosnąć do 0,68 zł. [46] Próby wyraźnego podwyższenia dotacji podjął departament wyznań w projekcie preliminarza na 1938/1939 r. proponując dotację w wysokości prawie 2,8 mln zł. Suma ta w dostatecznym stopniu mogła zaspokoić potrzeby wyznania prawosławnego, ponieważ była tylko o 0,8 mln niższa od propozycji metropolity Cerkwi prawosławnej (tab. 21). Liczby te wskazują wyraźnie na zmianę poglądów w odniesieniu do roli Cerkwi prawosławnej w państwie. Po okresie nieufności w odniesieniu do lojalności duchowieństwa prawosławnego, starciach na tle popierania Kościoła katolickiego na wschodzie Polski, rząd chciał zapewne pozyskać do współpracy hierarchię Cerkwi prawosławnej.

Dotacja była rozdzielana na różne rodzaje wydatków Kościoła według załącznika A do konkordatu. Z wydatków tych do niestałych należy zaliczyć dotacje osobowe duchowieństwa i patronacki fundusz budowlany. Wysokość pozostałych wydatków była ściśle określona w konkordacie w stałych sumach.

Dotacja w zakresie wydatków osobowych została ustalona według punktów przeliczeniowych zgodnie z tym, jak w państwie obliczano uposażenia urzędników (zob. rozdział I pkt 5). Zarówno w projekcie konkordatu W. Abrahama, jak i w projekcie negocjowanym i ostatecznie w konkordacie



popołniono identyczny błąd. Jeżeli wysokość dotacji miała być niezależna od wahań wartości złotego wówczas powinna być całkowicie przeliczona na punkty, a wynagrodzenia księży ustalone w stałej wysokości. Przyjęto jednak koncepcję niekonsekwentną, która dawała podstawę do roszczeń episkopatu o stosowanie przy wypłatach dotacji miernika złotego w zlocie. Na posiedzeniu Komisji Papieskiej z przedstawicielami rządu 3 II 1931 r. bp H. Przeździecki wskazał na to, że w czasie zawierania konkordatu 1 dolar był przeliczany na 5,18 zł, a w 1931 r. na 8,90 zł, co powodowało, że Kościół odbierał rocznie dotację o wartości mniejszej o przeszło 6 mln zł niż w okresie zawarcia konkordatu. [47] Komisja Papieska powołała się na oświadczenie S. Grabskiego, które jakoby uzyskała w trakcie rokowań konkordatowych, że sumy oznaczone w konkordacie będą wypłacane w równoważniku złota. Oświadczenia tego jednak nie przedstawiono, tylko protokół z posiedzenia Komisji Papieskiej, w którym poza jej stałymi członkami brał udział S. Grabski oświadczając, że sumy wymienione w załączniku A należy rozumieć w równoważniku złota. [48] Komisja Papieska sprawę tę podniosła w okresie, gdy nastąpiło załamanie kursu złotego [49] i w czasie spotkania na konferencji z przedstawicielami rządu i wicepremierem K. Bartlem starała się uzyskać zgodę na takie przeliczenia dotacji. [50]

Podobne żądania wysunięto już we wrześniu 1937 r. Komisja Papieska domagała się zwiększenia liczby etatów oraz 10% stałego dodatku do uposażeń, analogicznego, jaki przyznano urzędnikom państwowym, co w sumie wyrażało się kwotą 1 357 000 zł. Ponadto przeliczenie ryczałtów ustalonych w tytułach II i III załącznika A na punkty uposażeniowe podwyższałoby te wydatki o 44 670 zł, a częściowe zastosowanie miernika złotego w zlocie, do sum wymienionych w załączniku A w kwotach stałych, podniosłoby wydatki o 1 320 000 zł. Roszczenia Komisji szacowano wówczas na dodatkową sumę około 2 750 000 zł. [51]

Mimo stanowczego sprzeciwu rządu ponawiane żądania doprowadziły do kompromisu i ostatecznie Komisja Papieska przyjęła do wiadomości ustalenie rządowe, że miernik złota nie może być stosowany do sum wymienionych w załączniku A do konkordatu. Ministerstwo Skarbu natomiast zgodziło się w razie spadku siły płatniczej złotego, uzupełniać sumy konkordatowe oznaczone w stałych kwotach w tym stosunku, w jakim będą zwiększone inne odpowiednie kredyty w budżecie państwowym. [52]

Można przypuszczać, że milcząca zgoda Komisji papieskiej na ten sposób obliczania dotacji wiązała się z pertraktacjami o podwyższenie dotacji na wydatki osobowe, w rezultacie których objęto duchowieństwo 10% podwyżką uposażeń, przewidzianą dla urzędników państwowych ustawą z 18 XII 1926 r. [53] Ten fakt był precedensem, z którego skorzystał bp A. Szelażek występując w 1928 r. o przyznanie duchowieństwu jednorazowego zasiłku w wysokości 45% uposażeń, tak jak przewidywała ustawa z 31 III 1928 r. dla urzędników państwowych. [54] Ówczesny premier J. Piłsudski w rozmowie z bpem A. Szelażkiem wyraził zgodę na przyznanie duchowieństwu dodatku w wysokości 22,5% pensji, [55] a następnie na wniosek ministra WRIOP dra G. Dobruckiego Rada Ministrów podjęła stosowną uchwałę 18 VI 1928 r. [56]

W konkordacie, w ostatniej części załącznika A, została zwarta klauzula, że wysokość dotacji może ulec zmianie w przyszłości, w przypadku, gdy pozwoli na to położenie finansowe państwa i zostanie zawarta odrębna umowa, która ureguluje „iura stolae”. Ponieważ do zawarcia takiej umowy nie doszło wysokość dotacji została utrzymana do 1939 r. bez większych zmian.

Brak precyzji w sformułowaniach zawartych w załączniku A prowadził do długotrwałych pertraktacji związanych z jego wykonaniem. Uposażenie miesięczne duchowieństwa miało być wypłacane według punktów uposażeniowych według bieżącej mnożnej dla urzędników państwowych. Jednocześnie jednak cała dotacja miała być przyznawana diecezjom w sumach ryczałtowych, co sugerowało, że chodzi tu o sumy stałe. Znowu i w tym przypadku zawiniło polskie tłumaczenie zwrotu *en sommes globales* co by należało tłumaczyć w *sumach łącznych* na oznaczenie konieczności przekazania ordynariuszom całości, w różny sposób obliczonej dotacji.

Określony w konkordacie tryb wypłacania dotacji nasuwał wiele zastrzeżeń. Ustalono, że: 1) dotacja będzie przyznawana na podstawie szczegółowych budżetów przedstawianych przez ordynariuszy, którzy złożą przysięgę wierności zgodnie z art. 12 konkordatu, 3) wysokość dotacji dla proboszczów będzie uzależniona od dochodów z ziem beneficjalnych.

Myślą przewodnią tak sformułowanych zastrzeżeń było przede wszystkim zmuszenie biskupów do złożenia przysięgi wierności, a następnie oddziaływanie na rozdział dotacji przez weryfikowanie przedstawionych budżetów diecezjalnych. Ułatwieniem dla administracji skarbowej miało być przerzucenie ciężaru poszczególnych wypłat z urzędów skarbowych na kurie diecezjalne.

Wykonanie tej części konkordatu w praktyce całkowicie odbiegało od jego treści. Jeszcze przed wejściem w życie konkordatu nastąpiło porozumienie między ministrem S. Grabskim a komisją delegowaną przez zjazd biskupów [57], że budżety diecezji będzie przedstawiać komisja biskupów, a ponadto będzie również nadzorować wykonanie tych budżetów i łagodzić wszelkie spory, jakie mogą wynikać z tego tytułu. [58] Ten tryb postępowania nie był zgodny z treścią załącznika A, jednak i tak nie wszedł w życie na skutek tolerowania przez Ministerstwo WRIOP oporu ordynariuszy w sprawie przedkładania szczegółowych budżetów. Jeszcze w 1935 r. minister WRIOP zwracał na to uwagę ministra spraw zagranicznych, ale nie podjęto żadnych stanowczych kroków. [59]

Między innymi do tej sprawy nawiązał minister Janusz Jędrzejewicz w korespondencji z kardynałem A. Kakowskim w 1933 r., który kwestionował sposób rozdziału dotacji, albowiem nie wszystkie diecezje otrzymywały rytmiczne sumy przewidziane w załączniku A. Istotnie niektórym diecezjom opóźniono wypłaty, poza uposażeniem dla duchowieństwa. To opóźnienie mogło wynikać z niechęci kół rządowych do niektórych ordynariuszy ostro krytykujących pomajowe rządy, a także z osobistych animozji J. Jędrzejewicza do abpa A. Kakowskiego, który nie taił, że zarówno życie osobiste ministra, jak i kwalifikacje zawodowe nie dają mu podstaw do zajmowania tak odpowiedzialnego stanowiska. [60] Minister w odpowiedzi zwrócił uwagę na to, że konkordat nie przewiduje żadnej specjalnej formy podziału dotacji, terminów i kolejności jej wypłaty i że jest gotów podjąć rozmowy na temat nowego sposobu wypłacania dotacji, ale na podstawie szczegółowych budżetów diecezjalnych. Kardynał A. Kakowski uchylił się od dyskusji wskazując na Komisję Papieską, jako uprawnioną do rokowań konkordatowych. W toku wymiany korespondencji następcą ministra Janusza Jędrzejewicza — Wacław Jędrzejewicz uznał Komisję Papieską za niekompetentną i sprawa na tym w zasadzie została zakończona. [61] Ponieważ minister nie nadał sprawie dalszego biegu należy sądzić, że była to tylko próba wywarcia nacisku na episkopat, a nie usiłowanie wprowadzenia we wzajemnych stosunkach zasad realizacji załącznika A zgodnych z tekstem konkordatu.

Zaniedbanie przez ministra WRIOP, któremu powierzono wykonanie wszystkich postanowień konkordatu, kontroli wypłat dotacji doprowadziło do tego, że Kościół dokonywał wypłaty wyłącznie według swojego uznania. Na skutek tego, że dotacja była przekazywana w całości do dyspozycji ordynariuszy Skarb Państwa nie kontrolował również przeznaczenia sum, których nie wypłacano okresowo na skutek nie obsadzenia określonego stanowiska. Wiadomo było, że np. po śmierci proboszcza parafia nie była obsadzana przez następcę natychmiast, lecz dopiero po upływie nieraz kilku miesięcy. [62] Odpowiedniej korekty wypłaty nigdy nie przeprowadzano, a próbując fakt dowolnego dysponowania tymi sumami przez ordynariuszy. Komisja Papieska ustaliła proporcjonalny udział wszystkich diecezji w dotacji stałej i na skutek tego np. fundusz budowlany nie był rozdzielany stosownie do prawdziwych potrzeb, lecz mechanicznie w tej samej wysokości dla wszystkich diecezji. Ta partykularna polityka ordynariuszy w praktyce nie przyniosła dobrych wyników.

---

#### Przypisy:

[ 1 ] Dz. U. Kr. nr 51.

[ 2 ] AAN, MWRiOP, 761, k. 211.

[ 3 ] AAN, MWRiOP, 297, sprawozdanie z 1920 r.

[ 4 ] J. Noryśkiewicz, *Sekularyzacja klasztorów*, s. 260-270.

[ 5 ] M. Fąka, *Stan prawny*, s. 183.

[ 6 ] AAPoznań, KA 14935, notatki ks. Weimana z 15 III 1919 r. Kapituła chełmińska obliczała, że wypłacano jej tylko 1/3 dotychczasowych dochodów (B. Kumor, *Ustrój i organizacja*, s. 287).

[ 7 ] M. Fąka, *Stan prawny*, s. 183-184.

[ 8 ] AAPoznań, KA 14935, luźna notatka.

[ 9 ] M. Fąka, *Stan prawny*, s. 187 i n.

[ 10 ] AAPoznań, KA 14935, zestawienie: Świadczenia rządu pruskiego 1904-1913.

[ 11 ] AAPoznań, KA 14935, zestawienie: Kompetencje rządu pruskiego dla diecezji chełmińskiej 1913/1914. Zestawienie to jest niejasno sporządzone, ponieważ oprócz sum zasadniczych wprowadzono do niego tzw. dokładki (dodatki do uposażeń). Nie we wszystkich przypadkach wiadomo czy dokładki zostały zamieszczone w sumie głównej.

[ 12 ] AAN, MWRiOP, 498, s. 852-856. W zestawieniu są błędy w podliczeniu.

- [ 13 ] W. Urban, *Ostatni etap*, s. 200-202.
- [ 14 ] AAN, MWRiOP, 491, k 152.
- [ 15 ] AAN, MWRiOP, 299, k. 30 i 32 - korespondencja MWRiOP z ordynariuszem w Kielcach z marca 1919 r.
- [ 16 ] Tamże, k. 15-17 - pismo podsekretarza stanu MWRiOP Dembińskiego do Ministerstwa Skarbu z 20 I 1919 r.
- [ 17 ] AAN, MWRiOP, 281, k. 7a i 7b-13 - informacja z preliminarza budżetowego MWRiOP na 1919 r. dotycząca budżetu z r. 1913/1914.
- [ 18 ] Minister WRiOP przedstawiając sejmowi projekt ustawy o materialnym położeniu duchowieństwa katolickiego, według redakcji z 3-4 VI 1919 r. oświadczył, że rząd rosyjski dawał do dyspozycji episkopatu 800 000 rubli rocznie (AAN, MWRiOP, 491, k. 152). Z powołanego w poprzednim przypisie preliminarza wynika, że na płace przeznaczono 865 950 rubli i na seminaria 685 185 rubli.
- [ 19 ] AAN, MWRiOP, 281, k. 7a i 7b, 25-26. Kurs marki polskiej, której emisję podjęły niemieckie władze okupacyjne na terenie b. Królestwa Polskiego, wynosił 11 XI 1918 r. 8 mkp. za 1 dolara, a 31 XII 1919 r. 9 : 1. W czerwcu 1919 r. kurs wynosił 18 : 1 (Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski*, s. 280, tabl. 75).
- [ 20 ] AAN, MWRiOP, 297, Sumariusz wydatków.
- [ 21 ] AAPoznań, KA 15961, odpis pisma Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej do Ministerstwa WRiOP z 23 III 1922 r.
- [ 22 ] AAPoznań, KA 14927, odpis preliminarza.
- [ 23 ] Dz. U. RP nr 76.
- [ 24 ] AAN, MWRiOP, 493, s. 64.
- [ 25 ] Druk I Sejmu Śląskiego nr 522, cyt. Za B. Reiner, *Wyznania*, s. 220-221, przypis 86. B. Reiner podaje sumę wydatków na wyznania 1 114 944 zł, ale Kościół katolicki otrzymywał prawie 96% całej sumy.
- [ 26 ] Biskupi twierdzili, iż nie odzyskali po wyzwoleniu 384 020 ha gruntów, ale do tego obszaru zaliczali też grunty sporne, m.in. pounickie.
- [ 27 ] Tę wysokość dochodu przyjęto w konkordacie.
- [ 28 ] 1 ha ziemi żytńio-ziemniaczanej kosztował w Polsce średnio 1700 zł w 1928 r.
- [ 29 ] W dodatkowej deklaracji do konkordatu, zob. T. Włodarczyk, *Konkordaty*, s. 211.
- [ 30 ] Porozumienie z 4 I 1932 r.
- [ 31 ] Konkordat z 1932 r. art. 6 i protokół końcowy.
- [ 32 ] Konkordat z 1929 r. art. 4. Nadrenia-Westfalia zawarła w 1956 r. układ z Watykanem tylko w sprawie dotacji dla biskupstwa w Essen przeznaczając roczną dotację 178 200 mk na wydatki osobowe i 80 300 mk na wydatki rzeczowe.
- [ 33 ] *Konkordat*, s. 234 i n.
- [ 34 ] Pierwszy wiersz załącznika A, tamże.
- [ 35 ] Tytuł VII załącznika A, tamże.
- [ 36 ] AAN, MWRiOP, 493, s. 21.
- [ 37 ] Dz. U. RP nr 66.
- [ 38 ] AAN, MWRiOP, 493, s. 64.
- [ 39 ] B. Reiner, jw.
- [ 40 ] AAN, MWRiOP, 289, pismo dyrektora departamentu wyznań F. Potockiego do MSZ z 30 VII 1935 r., sporządzone w celu udzielenia odpowiednich informacji ambasadorowi W. Skrzyńskiemu, od którego Stolica Apostolska oczekiwała wyjaśnień z powodu obniżenia dotacji.
- [ 41 ] B. Reiner, *Wyznania*, s. 220-221, przypis 86.
- [ 42 ] Prefektów rzymskokatolickich w szkołach powszechnych było w 1937 r. 632, a w szkołach średnich 446. Przyjmują przeciętne wynagrodzenie po 150 zł miesięcznie nie doliczając do tego najliczniejszej grupy katechetów nieetatowych, którzy za nauczanie religii otrzymywali z kuratoriów wynagrodzenie w wysokości około 10 zł

miesięcznie za 4 godziny lekcji tygodniowo. Kapelanów wojskowych było 97; zajmowali etaty kapitanów (345 zł), a dziekani - pułkowników (632 zł). Przyjmują średnie wynagrodzenie po 350 zł miesięcznie, chociaż prawdopodobnie otrzymywali oni jeszcze jakieś dodatki funkcyjne (np. dowódca kompanii otrzymywał 105 zł).

[ 43 ] AAN, MWRiOP, 323, s. 26-29 - tajne pismo z listopada 1933 r.

[ 44 ] AAN, MWRiOP, 292.

[ 45 ] J. Wisłocki, *Konkordat*, s. 159. Pisząc na ten temat nie znalazłem cytowanego obecnie projektu preliminarza na rok 1940/1941.

[ 46 ] AAN, MWRiOP, 716, s. 52. Od 1934 r. kurs 1 dolara wynosił 5,30 zł; zob. też rozdział I pkt 5.

[ 47 ] AAN, MWRiOP, 292. Ta polityka Ministerstwa WRiOP budziła protesty kół wojskowych. Dowódca 3 dywizji piechoty w Zamościu gen. bryg. Brunon Olbrycht, w meldunku z 28 III 1938 r. do ministra spraw wojskowych, pisał: "Tworzy się coraz nowe parafie prawosławne dzięki krótkowzroczności i bezmyślności naszych władz w Ministerstwie Oświaty, a specjalnie referenta tych spraw p. Potockiego, który straszy komunizmem twierdząc, że ludność prawosławna nie mająca cerkwi komunizuje się" (P. Stawecki, *Następcy Komendanta*, s. 284).

[ 48 ] AAN, MWRiOP, 493, s. 115 - protokół z 22 VII 1925 r.

[ 49 ] W czerwcu 1926 r. za 1 dolara płacono 11 zł, w jesieni 8,50 zł i ten kurs utrzymał się przez cały 1927 r.

[ 50 ] AAN, MWRiOP, 493, s. 119-120, 123-125 - konferencja z 3 XII 1926 r.

[ 51 ] AAN, MWRiOP, 367, s. 160 - nie podpisane sprawozdanie z wykonania konkordatu z 30 XI 1927 r. W sprawozdaniu przeprowadzono ostrą krytykę polityki S. Grabskiego oraz ustępstw wobec Kościoła. Prawdopodobnie było to sprawozdanie przygotowane dla ministra G. Dobruckiego, z przeznaczeniem dla wicepremiera K. Bartła.

[ 52 ] AAN, MWRiOP, 493, s. 131 - protokół z posiedzenia z 13 IX 1927 r.

[ 53 ] Dz. U. RP nr 125, poz. 725. Dodatek ten został w państwie zlikwidowany na skutek rozporządzenia prezydenta z 21 V 1932 r. (Dz. U. RP nr 43, poz. 419).

[ 54 ] Art. 2 ustawy o prowizorium budżetowym na czas od 1 IV do 30 VI 1928 r. - Dz. U. RP nr 43, poz. 419.

[ 55 ] AAN, MWRiOP, 367, s. 171 - list bpa A. Szelażka do wicepremiera K. Bartła z 1 V 1928 r., w którym A. Szelażek powołuje się na rozmowę z J. Piłsudskim z 14 IV 1928 r.

[ 56 ] AAN, MWRiOP, 493, s. 171, 5.

[ 57 ] W skład jej wchodził: abp J. Teodorowicz i bpi: S. Łukomski, Łukowski. Przeździecki i A. Szelażek.

[ 58 ] AAN, MWRiOP, 493, s. 115 - protokół z 22 VII 1925 r.

[ 59 ] AAN, MWRiOP, 500, s. 252 - pismo z 6 VIII 1935 r.

[ 60 ] Abp A. Kakowski dał temu wyraz dwa lata później w rozmowie z prezydentem I. Mościckim, a Katolicka Agencja Prasowa rozpoczęła ostrą kampanię przeciw J. Jędrzejewiczowi (*Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. IV, s. 56 - list S. Kota do I. Paderewskiego z 3 XI 1935 r.; dokument ten cytuje W. Mysłek, *Kościół katolicki*, s. 95, przypis 133).

[ 61 ] Korespondencja w tej sprawie ciągnęła się od 20 IX 1933 r. do 14 IV 1934 r., AAN, MWRiOP, 493, s. 139, 157, 165.

[ 62 ] Np. w diecezji kieleckiej w 1934 r. na 95 etatów wikariuszy było obsadzonych 68 stanowisk, a dotację pobrano w pełnej wysokości, AAN, MWRiOP, 500, s. 206 i n.

### **Jerzy Wisłocki**

Ur. 1928, zm. 2008. W latach 1944-1945 działał w Armii Krajowej. W czerwcu 1956 aresztowany i przetrzymywany w Urzędzie Bezpieczeństwa. W 1948 ukończył szkołę średnią w Przemyślu. W 1952 ukończył studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu





Poznańskiego. W 1963 - doktorat nauk prawnych na podstawie rozprawy o rzemieślniczych cechach poznańskich w okresie przed wojnami szwedzkimi. Od 1978 jest doktorem habilitowanym, od 1983 profesorem nauk humanistycznych, a od 1995 - profesorem zwyczajnym. Od 1953 pracował w Archiwum Państwowym w Poznaniu na stanowisku kierownika pracowni mikrofilmowej. Później - od roku 1956 aż do 1988 - był pracownikiem naukowym Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie wypromował 250 magistrów i 12 doktorów. W 1982 został dyrektorem Biblioteki Kórnickiej PAN. Od 1987 kierował Zakładem Badań Narodowościowych PAN, w którym utworzył czasopismo "Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa". W latach 1955-1992 był członkiem władz poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, a od 1972 do 1985 - głównym redaktorem wydawnictw Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-09-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,607) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,607>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)